

Joanna Leska-Ślęzak

## Kształtowanie się bilateralnych stosunków polsko-holenderskich

Stosunki międzynarodowe powstają wtedy, gdy ludzie tworzą stosunki społeczne, struktury społeczne, dążą do realizacji swoich politycznych, ekonomicznych i innych interesów. Przez wieki prócz stosunków politycznych istniały także inne powiązania takie jak: handel i finanse, które spowodowały powstanie stosunków ekonomicznych. Migracje, aktywność misyjna, podróże studentów, nauczycieli, rozwój środków przekazu służyły rozwojowi międzynarodowych stosunków kulturalnych.

Stosunki międzynarodowe między Polską a Holandią w ciągu wieków kształtowały różne czynniki i można je podzielić na następujące okresy:

- I – okres stosunków handlowych, który przeobraził się w stosunki gospodarcze;
- II – przemieszczanie się ludności, a od XIX w. ruchy migracyjne;
- III – okres stosunków kulturalnych;
- IV – okres stosunków dyplomatycznych od 1918 roku do współczesności.

### I

Okres stosunków handlowych zapoczątkowany w X–XI w. w Niderlandach, gdzie pojawili się pierwsi Polacy, a monety, które odnajdywano na ziemiach polskich świadczyły o wymianie handlowej, najstarsze z nich datowano na rok 1000 – flandryjskie i fryzyjskie<sup>1</sup>.

W rozwoju kontaktów z tego okresu przypadało Gdańskowi i Flandrii. Wymiana handlowa dotyczyła głównie: ryb, skór, futer, produktów leśnych i bursztynu<sup>2</sup>.

Kontakty handlowe rozwijały się między Gdańskiem a Amsterdamem i Rotterdamem<sup>3</sup>.

<sup>1</sup> M. Pelczar, *Polonia w Niderlandach*, „Almanach Polonii” 1981, s. 79.

<sup>2</sup> A. Zbierski, *Port gdański na tle miasta w X–XIII wieku*, Gdańsk 1964, s. 243.

<sup>3</sup> A. Zbierski, *Ośrodek handlowy i portowy*, [w:] *Historia Gdańska*, t. I, Gdańsk 1985, s. 203–205.

W XIII w. poszerzył się zakres stosunków handlowych z Polski wywożono do Amsterdamu, m.in. zboże, drewno do budowy domów oraz okrętów, potaż, smołę i dziegieć, len i konopie. Do Gdańska sprowadzono z Holandii owoce, zwane południowymi, wina, papier, cukier rafinowany, sól, tytoń, olej, mydło, sukno<sup>4</sup>.

Wymiana handlowa między Polską, a Holandią, w której często Holendrzy pełnili też rolę pośredników w celu odsprzedaży towarów nabytych w Gdańsku do innych krajów, np. zboża do Anglii, towarów leśnych i zboża do Portugalii, a do Gdańska przywozili np. sól z Francji, sukna z Flandrii<sup>5</sup>.

Po włączeniu Gdańska w 1460 r. do Królestwa Polskiego współpraca pomiędzy nim, a Holandią uległa znacznemu rozszerzeniu. W XIV w. Polacy zainteresowani byli sprowadzaniem z Holandii: sukna, śledzi, wina, fig, rodzzynek, migdałów, ryżu, przypraw. Z Flandrii importowano frizal (luksusowe zielone sukno), z którego mieszczañstwo gdańskie szyło odzież.

W polsko-holenderskiej wymianie obok Gdańska ważnym ośrodkiem był Kraków. Korzystano z arterii wodnej, jaką była Wisła<sup>6</sup>.

Od XV w. Niderlandy były dużym eksporterem sukna, a importowały za pośrednictwem Gdańska polskie zboże. Do ośrodków hanzeatyckiego handlu należały, m.in. Dordrecht i Amsterdam. Do Dordrechtu udawali się w celach handlowych liczni kupcy z Gdańska, Torunia i Krakowa. Kupcy Dordrechtu pełnili rolę głównie pośredników.

W XV w. uległy dalszemu zacieśnieniu kontakty między Amsterdamem a miastami Prus Królewskich. Z Holandii eksportowano śledzie i wino, a z Prus Królewskich wywożono zboże i drewno<sup>7</sup>. Szerszy zasięg osiągnęły kontakty polsko-holenderskie w XVI i XVII w. Pomyślny wtedy był rozwój głównie kontaktów gospodarczych, a w szczególności handlowych.

W XV w. eksport zboża wynosił np. z Gdańska kilkanaście tysięcy łasztów. W 1520 r. wzrósł do ok. 40–50 tysięcy łasztów, a w 1618 r. wywieziono z portu gdańskiego 150 tysięcy łasztów zboża, czyli około 6 milionów korców<sup>8</sup>.

Do przewozu zboża potrzebowano dużej ilości statków. Drewno importowano również z Polski. Na zachodzie Europy wystąpiło duże zapotrzebowanie na budulec okrętowy w związku z utrzymaniem flot wojennych Anglii, Holandii i Francji<sup>9</sup>. Obok zboża i drewna wywożono z Polski i Niderlandów potaż, smołę, dziegieć, konopie, sa-

<sup>4</sup> Z. Klimczuk, *Historyczne stosunki polsko-holenderskie*, [w:] Z. Klimczuk, J. Garliński, *Most Holandia – Polska: wspomnienia z dni pracy w Polskich Zakładach Philips – jednego z ważnych dla polskiej armii podziemnej ośrodków produkcji sprzętu radiowego*, Warszawa 1996, s. 25–26.

<sup>5</sup> *Historia Gdańska*, t. 1, red. E. Cieślak, Gdańsk 1985, s. 518.

<sup>6</sup> E. Cieślak, C. Biernat, *Dzieje Gdańska*, Gdańsk 1975, s. 56–59.

<sup>7</sup> P. Dollinger, *Dzieje Hanzy*, Warszawa 1997, s. 211.

<sup>8</sup> *Problemy gospodarcze*, [w:] *Polska XVII wieku. Państwo, społeczeństwo, kultura*, red. J. Tazbir, Warszawa 1969, s. 103.

<sup>9</sup> E. Cieślak, C. Biernat, op.cit., s. 199.

letrę oraz len. W XVII w. wywożono z Gdańska 82% zboża na eksport, z Elbląga 7,4%, ze Szczecina 1,6%, z Królewca 2,5% i z Rygi 6,5%<sup>10</sup>.

W XVI–XVIII w. Gdańsk i Amsterdam były ważnymi portami w kontaktach handlowych między Polską a Holandią. Do 1666 roku  $\frac{3}{4}$  kapitału obrotowego amsterdamskiej giełdy było zaangażowane w handlu bałtyckim. Kupców tego obszaru określano w Amsterdamie mianem narodu wschodniego (*De Oisterche Natie*). Od połowy XVII do XVIII w. zmniejszył się wyraźnie popyt na zboża z ziem polskich na rynkach zachodnich. W wymianie towarowej między Gdańskiem a Niderlandami miejsce zboża zaczęły zajmować wtedy materiały leśne<sup>11</sup>.

W XIX w. uległy osłabieniu kontakty gospodarcze między Polską a Niderlandami z powodu sytuacji politycznej, ponieważ Polska znajdowała się pod trzema zaborami.

Ponowne ożywienie kontaktów między Polską a Holandią nastąpiło po pierwszej wojnie światowej szczególnie rozwinęły się kontakty przemysłowo-handlowe. Kapitał holenderski pośrednio lub bezpośrednio inwestował w gospodarkę polską.

W 1921 r. założono w ramach kontaktów polsko-holenderskich fabrykę, która nosiła nazwę „Polsko-holenderska fabryka lampek elektrycznych”, a w 1928 r. zmieniono nazwę na „Polskie zakłady Philipsa S.A.”. W 1930 r. w ramach wzajemnej współpracy uruchomiono hutę szkła założoną przez Antona Philipsa. Kolejne przedstawicielstwa zakładów Philipsa otwarto na terenie kraju w: Poznaniu, Lwowie, Wilnie, Bydgoszczy, Rzeszowie, Krakowie, Katowicach oraz Gdyni, które prowadziły działalność handlową.

W 1937 r. w zakładach Philipsa w Warszawie uruchomiono laboratorium naukowo-badawcze, którego kierownikiem został doc. Andrzej Sołtan a współpracował bezpośrednio prof. Gilles Kolst z Eindhoven<sup>12</sup>.

Od 1937 r. w zakładach Philipsa rozpoczęto produkcję odbiorników radiowych, środków oświetleniowych, aparatury nadawczej, wzmacniaczy, lamp neonowych. Zakłady w Polsce zatrudniały 2,5 tys. pracowników.

Ważnym elementem współpracy handlowej między Polską a Holandią w okresie 1926–1939 była budowa okrętów podwodnych dla floty polskiej marynarki. Królewskie Towarzystwo „De Scheide” w stoczni w Vlissingen zakończyło budowę w styczniu 1938 r. okrętu podwodnego „Orzeł”. Drugi okręt podwodny „Sęp” został wybudowany w październiku 1938 r. w Rotterdamie. Oba okręty brały udział w walkach na Bałtyku podczas II wojny światowej<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> M. Bogucka, *Handel niderlandzko-gdański w latach 1597–1651 w świetle amsterdamskich kontraktów frachtowych*. „Zapiski Historyczne” 1969, t. XXXIV, s. 7–9.

<sup>11</sup> S. Gierszewski, *Wisła w dziejach Polski*, Gdańsk 1982, s. 44.

<sup>12</sup> Z. Klimczuk, *Most Holandia – Polska*, Warszawa 1996, s. 41–59.

<sup>13</sup> S. Ordon, *Polska Marynarka Wojenna w latach międzywojennych*, [w:] *Z dziejów oręża polskiego na morzu*, Gdynia 1968, s. 49.

W okresie II wojny światowej stosunki handlowe między Polską a Holandią nie istniały. Po zakończeniu działań wojennych 6 czerwca 1945 r. rząd holenderski uznał rząd w Polsce i zerwał stosunki dyplomatyczne z rządem emigracyjnym w Londynie.

W 1950 r. podpisano umowę gospodarczą między Polską a rządem Holandii i Indonezji; zerwana została w październiku 1950 r. ze względu na podpisanie przez Holandię porozumienia dotyczącego wspólnej polityki gospodarczej państw Beneluksu w sprawach handlu zagranicznego.

Okres od lat 50. do 70. XX w. to czas kiedy stosunki między Polską a Holandią w sferze gospodarczej zostały zawieszono.

Kolejny okres ocieplenia stosunków polsko-holenderskich to lata 70. XX w. Wspólne spotkania zespołów Polski i Holandii, które reprezentowane były przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych a ze strony holenderskiej Instytut im. Johna Kennedy'ego w Tilburgu<sup>14</sup>.

Spotkania te doprowadziły do podpisania umów o współpracy w zakresie:

- międzynarodowych przewozów drogowych podróźnych i ładunkowych – 13 sierpnia 1971 r.;
- porozumienie dotyczące żeglugi handlowej – 24 lutego 1972 r.;
- wieloletnia umowa o rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej i technicznej – 14 lipca 1975 r.;
- rozwój współpracy gospodarczej – 1 sierpnia 1979 r.;
- o finansowaniu przedsięwzięć inwestycyjnych i kooperacyjnych – 25 stycznia 1979 r.;
- aktywizacji współpracy małych i średnich przedsiębiorstw – 15 marca 1977 r.;
- konwencja o współpracy w dziedzinie weterynarii – 20 września 1979 r.;
- w sprawie wieloletnich dostaw węgla energetycznego do Holandii w powiązaniu z wieloletnim kredytem finansowym na rozwój kopalni węgla w Polsce – 20 września 1979 r.;
- refinansowania polskiego zadłużenia – 22 października 1981 r.;
- o uniknięciu podwójnego opodatkowania w zakresie podatków od dochodu i majątku – 7 listopada 1981 r.

W latach 80. XX w. stosunki gospodarcze cechuje konserwatyzm i zachowawczość władz holenderskich. Od 1990 r. wielu polityków holenderskich sektora gospodarczego odwiedziło Polskę. Efektem tego była podpisana umowa o ochronie inwestycji z dnia 7 września 1992 r.

<sup>14</sup> A. Głowacki, *Królestwo Holandii*, Warszawa 1984, s. 178.

Od 1990 r. decyzją EWG Polska korzysta z ulg w opłatach celnych w eksporcie do Holandii niektórych towarów rolnych oraz wszystkich towarów przemysłowych i półproduktów.

Barierami w dostępie do rynku holenderskiego są sektorowe ograniczenia branżowe wynikające z bilateralnego porozumienia między Polską i EWG, dotyczące:

- produktów hutniczych;
- towarów włókienniczych;
- owiec i baraniny.

W latach 90. nastąpił rozwój współpracy gospodarczej i naukowo-technicznej w sferze rolnictwa, co wynikało z komplementarności sektorów w obu krajach. W marcu 1991 r. otwarto biuro branżowe koncernu Philips, aby produkować sprzęt RTV i AGD we współpracy z sektorem prywatnym. Również podpisano w maju 1991 r. umowę z zakładami POLAM-Piła S.A. w celu produkcji energooszczędnych żarówek, natomiast holenderska firma Unilever w ramach prywatyzacji stała się właścicielem udziałów w spółce akcyjnej POLLENA-Bydgoszcz<sup>15</sup>.

Wzrost inwestycji holenderskich w Polsce rozpoczął się w 1992 r. od czasu, gdy ich inwestycje zostały ubezpieczone w NCM (Nederlands Credit Insurance Company)<sup>16</sup>.

W 1992 r. ambasada Królestwa Niderlandów przygotowała wydanie polsko-holenderskiego przewodnika dla przedsiębiorców i firm holenderskich oraz informacje o możliwościach współpracy z nimi.

Pierwsza część przewodnika zawierała informacje dotyczące przepisów handlowych, kodeksów gospodarczych, możliwościach transportu a także praktyczne wskazówki, służące wzajemnej wymianie handlowej.

W latach 90. rozwinęła się współpraca w dziedzinie rolnictwa, głównie dotyczyła ona odnoszenia efektywności oraz rozwoju przedsiębiorstwa rolnego w Polsce. Nawiązywano w tym okresie współpracę w zakresie:

- chłodnictwa i przetwórstwa rybnego;
- produkcji opakowań dla przemysłu spożywczego;
- szkolenia kadr i pomocy w organizacji nowoczesnego systemu bankowego (dla rolnictwa);
- rozwoju przemysłu paszowego;
- przechowalnictwa i przetwórstwa ziemniaka;
- melioracji;
- telekomunikacji terenów wiejskich.

<sup>15</sup> Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Warszawie, Departament Współpracy Gospodarczej II, Notatka dotycząca współpracy gospodarczej, z dn. 20.08.1992, s. 5.

<sup>16</sup> Ibidem.

Nastąpił rozwój współpracy gospodarczej między Polską a Holandią na szczeblu lokalnym miast, gmin, województw.

W 1992 r. utworzono w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu Ośrodek Informacyjno-Handlowy (Trade and Comunication Centre) Północnej Brabancji.

Rozwojowi kontaktów lubelsko-holenderskich służą organizowane w Arnhem spotkania instytucji i osób prowadzących działalność gospodarczą<sup>17</sup>.

Współpraca miast utrzymuje się między Hagą i Warszawą, porozumienie podpisano 3 listopada 1990 r. Obejmowało ono współpracę w dziedzinie gospodarki i nauki<sup>18</sup>.

27 stycznia 1997 r. miasto Gdańsk i Rotterdam potwierdziły wzajemną współpracę i wolę wzajemnych powiązań. Oba miasta współpracują w ramach projektu „zarządzanie komunikacją i rozwoju miasta, kierunku działań społecznych i reformy administracji” finansowanego przez holenderskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych.

Zjazd „Nowej Hanzy” odbył się w Gdańsku w dniach 26–29 czerwca 1997 r. Przybyły delegacje z 8 miast hanzeatyckich z 12 krajów świata; obrady odbywały się pod hasłem: „Hanza inwestuje w Hanzę”<sup>19</sup>.

19 marca 1999 r. odbyło się w Gdańsku spotkanie polskich miast hanzeatyckich. Jego celem była debata na temat funkcjonowania tych miast w przeszłości i wyzwaniach w przyszłości<sup>20</sup>.

W dniach 25–28 maja 2000 r. w Zwolle odbył się 20 zjazd „Nowej Hanzy”, podjęto na nim uchwałę o statucie Hanzy. Od 2000 r. statut określa zakres współpracy między miastami hanzeatyckimi oraz formę tworzenia nowych struktur<sup>21</sup>.

W 1999 r. podczas obchodów 393 rocznicy założenia Uniwersytetu w Utrechcie, powołano Konferencję Utrechcką. Celem jej była pomoc w pracach przygotowawczych dotyczących akcesji z Unią Europejską. Kolejne konferencje odbywały się w Polsce i Niderlandach. W 2004 r. dożyła się XIII Konferencja Utrechcka, podczas której omawiano sprawy związane ze świadczeniem usług, przepływem pracowników, otwarciem rynku pracy dla obywateli polskich oraz świadczeń medycznych.

XIV sesja odbyła się w Krakowie. Celem obrad były priorytety prezydencji w dziedzinie rolnictwa i rybołówstwa, europejskiej polityki obszarów wiejskich, zagadnień związanych z uprawniami ekologicznymi<sup>22</sup>.

<sup>17</sup> Współpraca między prowincjami: Poznań – Północna Brabancja, Lublin – Geldria „Biuletyn PNKV” 1993, nr 3, s. 12.

<sup>18</sup> Towarzystwo współpracy miast Haga – Warszawa, <http://www.polonianl/wydarzen.html>, s. 3.

<sup>19</sup> Urząd Miasta Gdańska, Wydział Zagraniczny, Deklaracja Gdańska z dn. 26–29.06.1997, s. 1–3.

<sup>20</sup> Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego. Departament Współpracy Międzynarodowej, dokument: Spotkanie polskich miast hanzeatyckich w Gdańsku 19.03.1999, s. 1.

<sup>21</sup> Urząd Miasta Gdańska, Wydział Zagraniczny, dokument: 20 Międzynarodowy Zjazd Hanzy w Zwolle, 25–28.05.2000, s. 1–2.

<sup>22</sup> J. Leska-Słęczak, *Oficjalne formy kontaktów holendersko-polskich po 1989 roku*, „Cywilizacja i Polityka” 2005, nr 3, s. 144–145.

W latach 2002–2006 podpisano umowy:

1. dotyczące unikania podwójnego opodatkowania i zapobiegania uchyleniu się od opodatkowania w zakresie podatków od dochodu (wraz z protokołem – 7.09.1992 r.);
2. o zabezpieczeniu społecznym z 26.03.2003 r.;
3. umowa w sprawie przywilejów i immunitetów oficerów łącznikowych przy Europolu z 20.08.2004 r.<sup>23</sup>

Kolejna istotna umowa między Polską a Niderlandami została podpisana 28.09.2009 r. i dotyczyła współpracy Ministerstwa Gospodarki RP i Ministerstwa Spraw Ekonomicznych Królestwa Niderlandów.

Według danych Ambasady Polskiej w Hadze na terenie Królestwa Niderlandów było zarejestrowanych 7100 przedsiębiorstw polskich, co stanowi 0,7% ogółu wszystkich przedsiębiorstw działających na terenie tego państwa.

**Tabela nr 1.**

Wykaz sektorów, w których Polacy prowadzą działalność gospodarczą

Sektor	Ilość przedsiębiorstw prowadzonych przez Polaków	%
Ogółem	7 103	100%
Budownictwo	4 197	59,1
Rolnictwo i rybołówstwo	659	9,3
Usługi finansowe	589	8,3
Przemysł	405	5,7
Handel hurtowy	315	4,4
Usługi osobiste	313	4,4
Handel detaliczny	221	3,1
Usługi doradcze	192	2,7
Transport	81	1,1
Hotel i gastronomia	64	0,9
Usługi różne	58	0,8
Finanse	9	0,1

Źródło: Ambasada Rzeczypospolitej Polskiej w Hadze.

<sup>23</sup> *Stosunki dyplomatyczne Polski*, t. 1: 1918–2006, red. K. Szczepaniak, A. Herman-Łukasik, B. Janicka, Warszawa 2007, s. 270.

W tabeli nr 1 ukazano sektory, w których Polacy rozpoczęli działalność gospodarczą po 2004 r. i założyli firmy jednoosobowe w takich działach gospodarki, jak: budownictwo, przemysł, usługi pomocnicze, usługi osobiste, handel detaliczny.

Od 2010 r. nastąpiła znaczna dynamika wzrostu w eksporcie z Polski do Królestwa Niderlandów, ogółem wartość eksportu to 4 mln 889 tys. euro. Głównie eksportujemy do Holandii: urządzenia mechaniczne i elektryczne o rejestracji i odbioru dźwięku, pojazdy, statki powietrzne, jednostki pływające i współdziałające urządzenia, wyroby z metali nieszlachetnych, wyroby różne (meble, pościel, materace), zwierzęta żywe, produkty pochodzenia zwierzęcego, gotowe artykuły spożywcze i napoje, materiały i wyroby włókiennicze, produkty przemysłu chemicznego<sup>24</sup>. Natomiast Polska importuje z Królestwa Niderlandów: produkty przemysłu chemicznego, tworzywa sztuczne i wyroby z nich, produkty pochodzenia roślinnego, wyroby z metali nieszlachetnych, gotowe artykuły spożywcze i napoje, zwierzęta żywe i produkty pochodzenia zwierzęcego<sup>25</sup>.

13 września 2012 r. w Haskiej centrali banku ING ambasador RP Jan Borkowski spotkał się z przedstawicielami firm holenderskich aktywnych w kontaktach gospodarczych z Polską zrzeszonych w Niderlandzko-Polskiej Radzie Wspierania Handlu (NPCH). Na spotkaniu było ponad 50 przedstawicieli różnych branż z Niderlandów, którzy byli zainteresowani inwestycjami w Polsce.

Podczas konferencji wystąpił M. Van Rheenen z Momentum Capital na temat sukcesu inwestycji holenderskiej w Polsce, dotyczącej budowy parku rozrywki w okolicach Poznania, oraz prezentacja G. Steijna z De Mobiele Fabriek & Partners na temat technologii utylizacji odpadów budowlanych na terenie Polski. Wystąpienia konferencyjne podkreślały stabilny wzrost gospodarczy, inwestycje w infrastrukturę a także promocję gospodarki polskiej<sup>26</sup>.

Kontakty handlowe między obu krajami rozwijały się na przestrzeni wieków i obecnie. Polska jest w sferze zainteresowań gospodarki holenderskiej.

## II.

Ruchy ludności między Polską a Holandią sięgają XIII w., umacnianie związków polsko-holenderskich związane było z osadnictwem holenderskim na ziemiach polskich. Dalszy zasięg osiągnęło ono na przełomie XIII i XIV w. Osadnicy podejmowali pracę, m.in. przy budowie kanałów i osuszaniu terenów; głównie osiedlali się na terenach między jeziorem Drużno a Zalewem Wiślanym. W dokumencie z 1926 r.

<sup>24</sup> www.haga.polemb.net, Ambasada RP w Hadze, odczyt z dn. 05.10.2012.

<sup>25</sup> Ibidem.

<sup>26</sup> www.haga.polemb.net/dokument 554, odczyt z dn. 5.10.2012.

znajduje się informacja o budowie w okolicy Elbląga kanału i założeniu miasta Het Stadje Prussich Holland (tj. miasteczka pruskiego Holandia; dzisiejszy Pasłęk). Holendrzy osiedlili się u ujścia Wisły i Nogatu na Żuławach. Nazwy wsi Holendry czy Olendry świadczą o osadnictwie przybyszów z Niderlandów<sup>27</sup>.

W XIV w. menonitom, którzy wyemigrowali z Niderlandów zezwolono na osiedlenie się w Gdańsku, ale odmówiono im prawa do posiadania obywatelstwa i wstępowania do cechów. Dlatego większość z nich osiedliła się w kościelnych osadach pod Gdańskiem gdzie zapewniono im lepsze warunki bytowe<sup>28</sup>.

Wpływy holenderskie wyraźnie zaznaczały się na Pomorzu Zachodnim, gdzie ważną rolę odgrywała kolonizacja<sup>29</sup>.

W kontaktach polsko-holenderskich szczególną rolę przypada zakonowi premonstratensów, sprowadzonych do Białoboków z Mariengarde we Fryzji<sup>30</sup>. Przybywali z Fryzji do Trzebiatowa, a następnie do Słupska, osiedlali się wzdłuż pobrzeża Bałtyku i sprowadzali oni z Niderlandów osadników<sup>31</sup>.

O przebywaniu na Pomorzu niderlandzkich kupców i podróżników, zaświadczały wydawane w Brugii mapy dróg handlowych i pielgrzymkowych<sup>32</sup>.

Położenie Pomorza Zachodniego sprzyjało kontaktom władców pomorskich z rycerzami z Europy udającymi się na Wschód, wśród nich byli przybysze z Niderlandów m.in. książę Geldrii Wilhelm<sup>33</sup>.

W XVI w. w życiu społeczno-gospodarczym Polski znaczącym zjawiskiem była kolonizacja holenderska. Przykładem jej było m.in. założenie kolonii Aleksandrów (dziś Gościcino) nad Wartą przez starostę międzyrzeckiego Aleksandra Rytwiańskiego<sup>34</sup>.

Enklawy osadnictwa holenderskiego powstawały w różnych częściach Polski np.: wieś Błota Karwieńskie (w okolicach Pucka) – powstała w 1599 r. jako kolonia holenderska; osiedliła się w niej ludność z Fryzji, sprowadzona przez starostę puckiego Jana Wejhera.

<sup>27</sup> Z. Klimczuk, op.cit., s. 27–28.

<sup>28</sup> E. Cieślak, *Obraz społeczeństwa gdańskiego i jego życia codziennego*, [w:] *Historia Gdańska*, t. II: 1454–1655, red. E. Cieślak, Gdańsk 1982, s. 254.

<sup>29</sup> J. Piskorski, *Kolonizacja wiejska Pomorza Zachodniego w XIII i XIV wieku*, Poznań 1990, s. 64 i 147.

<sup>30</sup> H. Hoogeweg, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Stettin 1924, s. 17.

<sup>31</sup> H. Samsonowicz, *Późne średniowiecze miast nadbałtyckich*, Warszawa 1968, s. 295.

<sup>32</sup> H. Krüger, *Der Wallfahrtsort Sankt Marien auf dem Galdenberg bei Köslin*, „Baltische Studien”, Hamburg 1960, s. 65.

<sup>33</sup> B. Zientara, *Związek Księstwa Słupskiego z Królestwem Polskim*, [w:] *Historia Pomorza*, t. I, red. G. Labuda, Poznań 1972, s. 277.

<sup>34</sup> M. Kornecki, *Niderlandyzm a architektura drewniana w Polsce*, [w:] *Niderlandyzm w sztuce polskiej*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1995, s. 307.

Gdańsk w połowie XVI w. stał się znaczącym ośrodkiem życia umysłowego i artystycznego związanego ściśle z północnoeuropejskim protestanckim kręgiem kulturowym. Przybywali do Gdańska z Niderlandów architekci, rzeźbiarze i malarze krzewiąc sztukę zwaną północnym manieryzmem.

W XVI i XVII w. wielu Polaków wyjeżdżało na studia do Niderlandów. Polscy studenci dali się tam poznać jako ludzie pracowici i dociekliwi. Niekiedy publikowali wyniki swych dociekań intelektualnych, np. w 1650 r. ukazała się w Amsterdamie praca Kazimierza Siemienowicza pt. *O artylerii*. W Polsce byli cenieni holenderscy eksperci wojskowi, m.in. Frederik Hendrik Szoon Vroom<sup>35</sup>.

Obok specjalistów w czasach nowożytnych przybywali na ziemie polskie holenderscy rzemieślnicy, m.in. tkacze, producenci wódek. Dzięki nim rozwinęła się bankowość i system kredytów, m.in. w Gdańsku zainicjowali utworzenie banku publicznego<sup>36</sup>.

Stosunki polsko-holenderskie w XIX i na początku XX w. związane były głównie z emigracją Polaków z kraju. Po powstaniu listopadowym (1831 r.) i styczniowym (1863/1864 r.) liczni Polacy emigrują do Europy Zachodniej oraz Ameryki Północnej i Południowej. Odbywali oni podróże przez holenderskie porty a głównie transportowały ich „Holland American Line”. Wyłączyli głównie z Amsterdamu, a później z Rotterdamu<sup>37</sup>.

W 1908 r. przybyło około 200 rodzin polskich górników z Francji, Niemiec, głównie Westfalii w celu zatrudnienia się w niderlandzkich kopalniach. Pochodzili oni przede wszystkim z Wielkopolski i ze Śląska<sup>38</sup>.

Osiedlali się głównie w Limburgii, ale także w Amsterdamie, Rotterdamie i Hadze, gdzie zajmowali się przede wszystkim szlifierstwem kamieni. Władze holenderskie przychylnie odnosiły się do polskich robotników i traktowali ich na równi z robotnikami niderlandzkimi<sup>39</sup>.

Holandia na początku XX w. stała się państwem z chłonnym rynkiem pracy. Nastąpił dalszy rozwój szlifierni kamieni szlachetnych, w których zatrudniano polskich robotników. Emigracja ekonomiczna obejmowała głównie chłopów.

Holandia dla Polaków była atrakcyjna ekonomicznie, gwarantowała zabezpieczenia socjalne, ubezpieczenia społeczne, zapewniano górnikom w Holandii warunki mieszkaniowe, dlatego emigrowali z kraju wraz z rodzinami.

<sup>35</sup> J. Tazbir, *Polsko-niderlandzkie kontakty wyznaniowe w XVII w.*, [w:] *Niderlandyzm w sztuce polskiej: materiały Sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Toruń, grudzień 1992*, red. T. Hrankowska, Warszawa 1995, s. 40.

<sup>36</sup> M. Bogucka, *Gdańscy ludzie morza XVI–XVIII w.*, Gdańsk 1984, s. 18–19.

<sup>37</sup> M. Pelczar, *Polonia w Niderlandach*, „Almanach Polonii” 1980, s. 80.

<sup>38</sup> *Polonia w Europie*, red. B. Szydłowska-Ceglowa, Poznań 1992, s. 494.

<sup>39</sup> A. Nadolny, *Polonia holenderska*, „Studia Polonijne” 1976, t. I, s. 110.

Pod koniec I wojny światowej na terenie Holandii przebywało około 2 tysiące Polaków. Zamieszkiwali głównie w polskich gettach, ponieważ mieli problemy integracyjne, dlatego że nie posługiwali się językiem niderlandzkim.

Według szacunków Konsulatu RP w Rotterdamie w 1930 r. zamieszkiwało w Holandii 5000 Polaków, a z czego 4000 w limburskim zagłębiu węglowym<sup>40</sup>.

Według statystyki polskiej wychodźstwo polskie do Holandii w latach 1930–1938 wynosiło 1056 osób, co stanowiło 0,2% ogólnego polskiego ruchu emigracyjnego do krajów europejskich<sup>41</sup>.

Podczas II wojny światowej do Holandii przybyło ponad 4 tys. Polaków. Liczni z nich uczestniczyli w holenderskim ruchu oporu oraz brali udział w wyzwaniu kraju spod okupacji niemieckiej<sup>42</sup>.

Duża fala wychodźstwa z Polski do Holandii była po II wojnie światowej, zwłaszcza w latach 1944–1948. Głównie w tym czasie decydowały o emigracji względy polityczne, które z upływem czasu ustępowały miejsca racjom ekonomicznym.

W latach 1946–1947 przybyło tam 2300 żołnierzy polskich. W połowie 1948 r. dołączyli tzw. dypisi, tj. osoby wywiezione na roboty przymusowe do Niemiec; szacowano ich na 2855 osób<sup>43</sup>.

W latach 60. i 70. XX w. imigrację polską w Holandii tworzyły w dużej mierze Polki, które osiadły na stałe w Holandii po wyjściu za mąż za Holendrów.

W latach 80. Polacy osiedlali się w miastach, m.in. w Utrechcie, Groningen i Arnhem; była to tzw. „emigracja solidarnościowa”; głównie ludzie młodzi, wykształceni i przedsiębiorczy. Ogółem w latach 80. społeczność polonijną w Holandii szacowano na ok. 8 tys. osób<sup>44</sup>.

W latach 90. XX w. do Holandii przybywali ludzie młodzi, bardzo dobrze wykształceni, znający język obcy, najczęściej j. angielski.

W 2004 r. sytuacja Polaków po przystąpieniu do Unii Europejskiej uległa zmianie. Od 2008 do 2011 r. nastąpił znaczny wzrost ludności z pochodzeniem polskim w Królestwie Niderlandów. Według danych Ambasady RP w Hadze na terenie Niderlandów na stałe mieszka ok. 87 323 Polaków, natomiast nieoficjalnie dane wskazują,

---

<sup>40</sup> Archiwum Akt Nowych, zespół: Ministerstwo Spraw Zagranicznych 10457 (dalej: ANN MSZ). Sprawozdanie emigracyjne – okres 1 I 1930–30 VI 1930 Konsulatu RP w Rotterdamie, przesłane do Urzędu Emigracyjnego.

<sup>41</sup> „Statystyka Pracy” 1939, s. 38.

<sup>42</sup> *Polonia w Europie...*, s. 496.

<sup>43</sup> AAN, zespół: Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Generalny Pełnomocnik Rządu ds. Repatriacji 503. Pismo Wydziału Środkowo-Europejskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych do Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie z 16 X 1947 r.

<sup>44</sup> J. Łoboda, *Rozmieszczanie ludności polskiej w świecie w latach 1950–1980 (w świetle niektórych zmian demograficznych i emigracji zewnętrznych)*, [w:] *Liczba i rozmieszczenie Polaków w świecie*, cz. II, red. W. Wrzeziński, Wrocław 1985, s. 25–26.

że przebywa tam ok. 400 tys. Polaków, którzy w okresie kryzysu gospodarczego przybyli do Holandii w celu znalezienia pracy. Polacy znają język angielski, jednak w większości nie posługują się językiem niderlandzkim. Znaczna część Polaków to głównie robotnicy sezonowi, pracujący w rolnictwie a w szczególności na farmach kwiatowych, ogrodnictwie. Często Polacy zatrudniani są w przemyśle stoczniowym, wielu z nich pracuje w stoczni w Rotterdamie i Amsterdamie. Z badań przeprowadzonych w sierpniu 2010 r. na terenie Królestwa Niderlandów Polacy, którzy są bardzo dobrze wykształceni, znający język, bądź studenci, którzy przybyli tam w ramach wymiany studentów Erasmus nie chcą kontaktować się z Polakami, szybciej adaptują i integrują się w nowej rzeczywistości.

Z badań przeprowadzonych przez Centrum Badań Społecznych w latach 2008–2011 z pochodzeniem polskim na terenie Holandii zamieszkuje 47 999 kobiet i 39 324 mężczyzn i są to osoby, które zarejestrowane są na pobyt stały na terenie Holandii. Największa grupa kobiet i mężczyzn to ludzie w wieku od 25 do 35 lat. Nagły wzrost liczby Polaków w Holandii spowodował, iż partie populistyczne, nastawione negatywnie do nowo przybyłych i oskarżające Polaków o funkcjonowanie w gettach nie chętnie integrują się ze społecznością lokalną. W 2011 r. w Królestwie Niderlandów uruchomiono stronę internetową „Meldpunt Midden en Oost European”, gdzie obywatele holenderscy składają skargi na osoby z Europy Wschodniej, m.in. na Polaków.

13 lutego 2012 r. szefowie misji dyplomatycznych państw Europy Wschodniej wystosowali „List otwarty do społeczeństwa holenderskiego i jego liderów politycznych”, w którym wyrażono oburzenie, iż „...zachęca się do negatywnego postrzegania wybranej grupy obywateli UE przez społeczeństwo holenderskie – postrzeganie niemające oparcia w faktach”. Jasno w liście przedstawiono, iż swobodny przepływ osób jest jednym z filarów Unii Europejskiej, a obywatele Europy Wschodniej, w tym także Polacy, przyczyniają się w znaczący sposób do wzrostu gospodarczego, nie zabierają pracy Holendrom. Potwierdził to przewodniczący pracowników VNO-NCW Bernard Wientjes, który stwierdził, iż pracownicy z państw Europy Wschodniej potrzebni są gospodarce holenderskiej i nie zabierają miejsc pracy Holendrom<sup>45</sup>.

Od XIII w. między Polską a Holandią rozpoczął się proces wzajemnego zrozumienia w kontaktach między obu narodami. Przybywali do Gdańska kupcy, osadnicy holenderscy – menonicy z przyczyn religijnych opuszczali Niderlandy i osiedlali się na Żuławach, Wielkopolsce, Pomorzu Zachodnim. Bracia polscy – arianie musieli w XVII w. opuścić Polskę ze względu na prześladowania religijne i udali się do Holandii. Rozwojowi kontaktów między obu narodami towarzyszyła świadomość historyczna, dla-

<sup>45</sup> [www.haga.polemb\\_net/document](http://www.haga.polemb_net/document). List otwarty do społeczeństwa holenderskiego i jego liderów politycznych z dn. 10.10.2012 r.

tego przez wieki Polacy chętnie osiedlali się w Holandii, ale także w Polsce wielu z nich znajdowało miejsce do życia i działań w społeczeństwie polskim.

### III.

Stosunki kulturalne między Holandią a Polską sięgają XIV w., kiedy wyraźne stały się wpływy Niderlandów w architekturze miast polskich, a w tym w Gdańsku. Przez trzy stulecia wpływy te uwidoczniły się w Gdańsku a wyrazem ich były budowle m.in. ratusza miejskiego, kościoła pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny, bramy wodne w stylu brugejskim, gmach bractwa Św. Jerzego<sup>46</sup>.

Śladami sztuki niderlandzkiej na Pomorzu Zachodnim są płyty nagrobne wykonane w wapieniu muszlowym, zdobione techniką rytu, uzupełnione barwną pastą lub metalami. Były to wielkie kosztowne elementy nekropolii. Ufundowano je np. szambelanowi dworu książęcego w Szczecinie Henninowi van Rekberowi, proboszczowi Katedry w Kamieniu Pomorskim, Hargnardowi Trallowi<sup>47</sup>.

Niderlandyzm w sztuce polskiej był czytelny w Wielkopolsce, Śląsku gdzie m.in. holenderską płytę nagrobną ufundowano we Wrocławiu biskupowi Nankerowi, w miejscowościach Lubiąż – ks. Bogusławowi Wysokiemu (1211 r.), ks. Przemkowi ze Ścinawy (1214 r.), ks. Konradowi Garbatemu z Żagania (1304 r.)<sup>48</sup>.

W XV w. ujawniły się w Małopolsce i na Pomorzu idee niderlandzkiego ruchu religijno-umysłowego, zwanego „devotio moderna” (nowa pobożność) popularyzowane przez głośne dzieło pt. *De imitatione Christi* Thomasa Hemerkeny van Kempen. Idee te popularyzowali zwłaszcza Zgromadzenie Braci Wspólnego Życia w Zwolle. Przybyli oni do Chełmna koło Torunia gdzie prowadzili szkołę czynną od połowy lat 70. XV w. do lat 30. XVI w.<sup>49</sup>

Przełom XVI i XVII w. w kontaktach polsko-holenderskich w dziedzinie kultury miał znaczący wpływ ponieważ w tym okresie na ulicach Amsterdamu, Rotterdamu i innych miast niderlandzkich nierzadko można było spotkać przedstawicieli polskiej szlachty a na fasadach domów w Amsterdamie umieszczano różne elementy ozdobne, dokumentujące związki z Polską, np. kamienne płaskorzeźby przedstawiające obrazy z życia Polaków, niemało też powstało na budowlach napisów typu „De Pool” (Polak)<sup>50</sup>.

<sup>46</sup> T. Grzybkowska, *Niderlandyzm w sztuce gdańskiej*, [w:] *Niderlandyzm w sztuce polskiej...*, Warszawa 1995, s. 93.

<sup>47</sup> Z. Krzymuska-Fafis, *Niderlandyzm w sztuce średniowiecznej Pomorza Zachodniego*, [w:] *Niderlandyzm w sztuce polskiej...*, Warszawa 1995, s. 144.

<sup>48</sup> M. Bukowski, *Katedra Wrocławska*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1974, s. 30–31.

<sup>49</sup> *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny*, t. 1, red. J. Krzyżanowski, Warszawa 1984, s. 359.

<sup>50</sup> M. Pelczar, *Polonia...*, s. 79.

W związku z kolonizacją holenderską na Żuławach Gdańskich i Elbląskich ujawniła się odrębność, walory artystyczne i architektoniczne, znamienne dla budownictwa wiejskiego i charakterystyczne dla wpływów niderlandzkich. Typowy dom na Żuławach od schyłku XVI w. charakteryzował się konstrukcją szkieletową z podcieniami i występował głównie tam, gdzie osiadali się przybysze z Niderlandów. Tego typu domy budowano m.in. w okolicach Pastęka, mazurskiego Morąga (np. wsie Kolnik, Chojnik, Leśnica, Myślice, Słoneczniki), również w okolicach Świecia i Grudziądza. Byli to głównie menonici, którzy opuszczali Niderlandy w związku z prześladowaniami religijnymi<sup>51</sup>.

W XVII w. w osiedlach, w których zamieszkiwali koloniści holenderscy wznosili zbory, odznaczające się skrajną skromnością, czego przykładem był zбір w Lubiszewie (Ladelkop), niewyróżniający się ani rozmiarami ani kształtem od zwykłego prostokątnego budynku nakrytego dachem dwuspadowym i pozbawionego jakichkolwiek ozdób<sup>52</sup>.

W XVI–XVIII w. nastąpił wyraźny rozwój kontaktów w dziedzinie architektury, sztuki i kultury. W Niderlandach było charakterystyczne budownictwo szkieletowe. Po 1560 r. przyjęło się ono na obszarze Polski. Gdańsk był ośrodkiem oddziaływań niderlandyzmu. Świadczyły o tym zabudowa podmiejska, robotnicze domy „galerio-we”, jak i zagrody przedmiejskie czy szkieletowe dworki podmiejskie oraz spichlerze. Zabudowa szkieletowa w Polsce wzorowana była na budownictwie występującym w Geldrii, Limburgii, Flandrii i południowych prowincjach Holandii<sup>53</sup>.

Gdańsk stał się czołowym miastem w Polsce gdzie architekci, rzeźbiarze i malarze upowszechniali sztukę określaną północnym manieryzmem. Architektami i rzeźbiarzami byli wtedy m.in. Jan Verdeman de Vries, Antoni Möller, Wilhelm van der Meer, Antonio van Opberghen i rodzina van den Block'ów<sup>54</sup>.

Architekci holenderscy byli twórcami takich budowli w Gdańsku, jak: Zbrojownia, Złota Brama, Złota Kamieniczka, Kościół Najświętszej Marii Panny. Artyści holenderscy także wykonali w Gdańsku rzeźbę Neptuna, Salę Czerwoną w Ratuszu, nazywaną Wielką Salą Rady<sup>55</sup>.

Interesujące formy przybrał manieryzm niderlandzki w architekturze kamienic Elbląga (zniszczonych w czasie II wojny światowej) i Torunia<sup>56</sup>.

<sup>51</sup> K. Reissmänn, *Die Kunstdenkmäler des/ Stadt- und Landkreises Landsberg Warte*, Berlin 1937, s. 19. l. 45.

<sup>52</sup> *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, red. T. Chrzanowski i M. Kornicki, t. XI, z. 3: *Bydgoszcz i okolice*, Warszawa 1977, s. 10.

<sup>53</sup> J. Kowalski, R. Massalski, J. Stankiewicz, *Rozwój urbanistyczny i architektoniczny Gdańska*, [w:] *Gdańsk, jego dzieje i kultura*, red. F. Mamuszka, Warszawa 1969, s. 161.

<sup>54</sup> M. i A. Szyprowscy, *Gdańsk*, Warszawa 1978, s. 5–6.

<sup>55</sup> T. Domagała, *Ratusz Głównego Miasta w Gdańsku*, Warszawa 1980, s. 24–27.

<sup>56</sup> J. Łaziński, *Pomniki sztuki w Polsce*, t. II, cz. I: *Pomorze*, Warszawa 1992, s. 44.

Król Władysław IV Waza był zainteresowany dziełami malarzy holenderskich i dlatego malarz Peter Dansker de Rij był autorem galerii „Jagiellońskiej rodziny”, składającej się z 22 ośmiobocznych obrazów przodków i koligatów Władysława IV; w tym sportretował króla<sup>57</sup>.

Po śmierci Rubensa na licytację jego obrazów wysłał król swoich przedstawicieli i nabyli tam największą liczbę obrazów. Król Jan Kazimierz zakupił dwa obrazy Rembrandta, tj. „Portret Rabina” i „Portret mężczyzny w kapeluszu z perłami”. Obecnie znajdują się one w Galerii w Dreźnie.

Ważnym architektem holenderskim był Tylman z Garamen; był związany z dworem Hieronima Lubomirskiego; świadczył także usługi architektoniczne innym osobistościom, np. Stanisławowi Leszczyńskiemu, kardynałowi Michałowi Radziejowskiemu. W czasach panowania Jana III Sobieskiego powierzono mu urząd „Architekta JKM-ci Rzeczypospolitej”<sup>58</sup>.

Jego dziełami były np. kaplica królewska w Gdańsku, kościół św. Anny w Krakowie, kościół sióstr benedyktynek oraz kościół ojców kapucynów w Warszawie.

Ważnym elementem wpływu na kulturę w Polsce miała myśl reformacyjna a w tym działalność i pisma Erazma z Rotterdamu (1496–1536). Myśliciel utrzymywał m.in. kontakty z Królem Zygmuntem I, Janem Dantyszkiem, Andrzejem Krzyckim, Janem i Henrykiem Łaskim, Piotrem Tomickim i Andrzejem Trzecieskim. Polacy, wykorzystując zainteresowanie jego twórczością, jednocześnie dystansowali się ze względu na głoszone idee; „erazmiańczykami” stali się dopiero działacze tzw. Odnowy chrześcijaństwa (m.in. Andrzej Frycz Modrzewski, Stanisław Hozjusz, Mikołaj Rej, Jan Kochanowski)<sup>59</sup>.

Ożywienie stosunków polsko-holenderskich w dziedzinie kulturalnej związane było z reformacją. Tolerancja polska dawała schronienie emigracji religijnej. Uchodźcą religijnym był W. Gnapheus z Hagii zasłużony organizator gimnazjum w Elblągu.

W 1658 r. bracia polscy (arianie) musieli opuścić Polskę i wyjechali do Holandii m.in. Krzysztof Grell-Spinawski, Andrzej Wiązowaty, Jan Morsztyn, Zbigniew Siemieński, Marcin Ruar – rektor Akademii Krakowskiej (utrzymywał kontakty z Hugo Gracjuszem)<sup>60</sup>.

Z Rakowa przeniesiono do Amsterdamu polską drukarnię ariańską, w której wydano m.in. myśli polskich możnowładców, w tym Stanisława Lubienieckiego *Theatrum Comemeticum*<sup>61</sup>.

<sup>57</sup> Ibidem, s. 95.

<sup>58</sup> I. Lileyko, op.cit., s. 86.

<sup>59</sup> *Literatura polska. Przewodnik encyklopedyczny...*, s. 359–360.

<sup>60</sup> J. Tazbir, *Polsko-niderlandzkie kontakty wyznaniowe w XVII w.*, [w:] *Niderlandyzm w sztuce polskiej...*, Warszawa 1995, s. 40.

<sup>61</sup> A. Borowski, op.cit., s. 34.

W XVII w. na sławnych uczelniach w Niderlandach studiowali synowie polskich rodzin różnowierców w Lejdzie, Freneher i Bredzie. W II połowie XVI i I połowie XVII w. Polacy stanowili na uniwersytecie w Lejdzie jedną z najliczniejszych grup spośród obcokrajowców, m.in. rodzina Borcków z Gdańska, Marcin Opitz, Jan Pabrecons, Jan Hebrinus. Na uniwersytecie we Freneher studiowali m.in. Jan Konrad Nuberus – pracował on jako profesor Uniwersytetu w Lejdzie.

Na początku XVII w. prawo studiował w Niderlandach m.in. Władysław Rej, Paweł Orzechowski, Jan Heweliusz, a geografię: Maciej Głoskowski, Andrzej Rutkowski, medycynę: Wawrzyniec Eickstool ze Szczecina, Jan Glassemeyer, Christian Rudnicki, Janusz Gehem. W Szkole Inżynierii Wojennej naukę pobierali m.in. Krzysztof Arciszewski, Janusz Radziwiłł, Adam Freitag, Jerzy Lubomirski a także Maciej Głoskowski, Paweł Grodnicki i Bogusław Radziwiłł<sup>62</sup>.

O skali rozwoju holenderskiej kartografii i jej związku z Polską zaświadczył m.in. fakt, że z liczbą 503 atlasów z XVI i XVII w. przechowywanych w polskich bibliotekach, 276 wydano w Antwerpii bądź w Amsterdamie. Wśród nich były: atlas Lucassa Walehaenaera *Groten dohbelden niuwen Spiegel der Zeevaert (1600 r)* i *Johana Blaeu'a Grotr Zesspiegel (1655–1658)*.

Trwały ślad w obliczu kulturalnym Polski okresu nowożytnego pozostawili wywodzący się z Holandii architekci, malarze, rzeźbiarze, którzy spotkali się z powszechnym uznaniem polskich moźnych, w tym nawet władców.

W kontaktach kulturalnych między Polską a Holandią w XIX i na początku XX w. ważnym było omówienie w „Dzienniku Wileńskim” (1824, t. 3) literatury holenderskiej. W Holandii w tym samym czasie wydano w języku niemieckim przekład powieści Jana Ursyna Niemcewicza *Lejba i Siora* (1825 r.) oraz Jana z Tęczyna (1829 r.). Poziom znajomości literatury polskiej jest słaby do chwili obecnej<sup>63</sup>.

Ważną rolę w kontaktach kulturalnych między Polską a Holandią od początku XX w. odgrywa dobrze zorganizowana Polonia, która stara się przybliżyć znajomość literatury. Wydawała wiele pism i czasopism. W 1937 r. zbudowano Dom Polski w Brunssum, w którym funkcjonowała biblioteka, czytelnia, świetlica, harcówka<sup>64</sup>.

W czasie II wojny światowej działalność organizacji polonijnych zamarła. Ważną publikację ukazującą gehennę Żydów holenderskich jest pamiętnik Anny Frank, w którym ukazała sytuację Holendrów i Żydów, oraz obraz ruchu oporu w Holandii. Przedstawiono w nim problem wywózki Żydów do obozu zagłady w Oświęcimiu<sup>65</sup>.

Czytelnik polski literaturę holenderską zna z przekładów utworów dokonywanych przez m.in. H. Multatulego, H. Keijmansa, T. de Vriesa, S. Vestdejka. Czytelnik ho-

<sup>62</sup> J. Tazbir, op.cit., s. 42–43.

<sup>63</sup> *Literatura polska...*, s. 360.

<sup>64</sup> A. Nadolny, op.cit., s. 116–117.

<sup>65</sup> A. Kaczyńska, *Anna Frank*, Gdańsk 1997, s. 90 i n.

lenderski może sięgać po dzieła klasyków polskich, jak: *Krzyżacy*, *Ogniem i mieczem*, *Qvo vadis* – Henryka Sienkiewicza, *Faraona* – Bolesława Prusa, *Meir Ezofowicz*, *Marta* – Elizy Orzeszkowej, *Chłopi* – W.S. Reymonta. W 1957 r. ukazał się wybór wierszy Adama Mickiewicza, a także inne utwory m.in. *Popiół i diament* – J. Andrzejewskiego, *Bramy Raju*, *Wielki Tydzień*, opowiadania T. Borowskiego, Romana Bratnego *Kolumbowie*, niemal wszystkie utwory W. Gombrowicza, wiersze Zbigniewa Herberta, opowiadanie M. Hłaski, M. Kuncewiczowej – *Cudzoziemka*, kilka powieści Stanisława Lema, opowiadania Stanisława Mrożka, S.I. Witkiewicza (*Wariat i Zakonnica*), S.J. Leca i innych.

Popularyzacją kultury polskiej w Królestwie Niderlandów zajmuje się Towarzystwo Niderland-Polen wydające magazyn pod tym samym tytułem. Fundacja Niderlandzki Dom Polski, która powstała 7 listopada 2008 r., jej celem jest:

- organizowanie imprez kulturalnych (wystawy i występy polskich artystów, którzy mieszkają i pracują w Holandii oraz holenderskich artystów związanych z Polską);
- prowadzenie biblioteki;
- organizowanie odczytów, pokazów filmowych z dziedziny kultury i historii obu narodów;
- prowadzenie kursów językowych i wspomagających integrację przebywających w Holandii Polaków i/lub ich dzieci;
- organizowanie tradycyjnych świąt, zarówno polskich, jak i holenderskich;
- zapewnienie miejsca do spotkań towarzyskich, gier i wspólnych zabaw;
- pokazy najlepszych polskich filmów i archiwalnych programów telewizyjnych z zaproszeniem do dyskusji;
- udzielanie informacji związanych z warunkami pracy, systemem ubezpieczeń i podatków w Holandii;
- kierowanie potrzebujących do placówek profesjonalnej pomocy medycznej;
- udostępnianie środków materialnych na realizowanie powyższych celów;
- kontakt i współpracę z organizacjami, wspierającymi wymienioną działalność<sup>66</sup>.

Na terenie Holandii obecnie funkcjonują trzydzieści dwie organizacje społeczno-kulturalne i zespoły folklorystyczne<sup>67</sup>.

Scena Polska w Holandii obchodzi obecnie jubileusz 20-lecia istnienia. Główny cel to: upowszechnianie szeroko pojętej kultury polskiej poprzez organizowanie w Holandii ambitnych imprez kulturalnych, zwłaszcza przedstawień teatralnych, z udziałem najwybitniejszych polskich aktorów, a także popularyzacja w Polsce kultury ni-

<sup>66</sup> <http://www.dompolski.nl/PL/onas.php>, odczyt z dn. 10.10.2012.

<sup>67</sup> [http://www.haga.polemb.net/document\\_47](http://www.haga.polemb.net/document_47), odczyt z dn. 10.10.2012.

derlandzkiej z udziałem holenderskich artystów. 6 czerwca 2012 r. odbyła się gala Jubileuszowa 20-lecia Pools Podium w Królewskim Konserwatorium, Juliana van Stolberglaan 1. Gale prowadzili: Natalia Rogalski i Tadeusz Zwiefka. Podczas uroczystości wystąpili: Anka Kozieł & Michał Vanoucek – „Opowieści Jazzowe”, „Kwiaty polskie” Juliana Tuwima – wiersze deklamowali Beata Ścibakówna i Rafał Królikowski, „Tajemnice świątyni” – performance Jędrzeja Stępa, „Magie of Accordion” – wystąpi Wojciech Prządka, „Tango z Lady M.” – Polski Teatr Tańca pod dyktando Ewy Wycichowskiej (choreografia: Ewa Wycichowska, muzyka: Leszek Możdżer, Astor Piazzolla)<sup>68</sup>.

W ramach krzewienia kultury holenderskiej w Polsce w 2012 r. odbyło się wiele imprez m.in. w Centrum Sztuki Współczesnej w Warszawie – Opera Lata wydarzenie filmowo-muzyczne, warsztaty rowerowe „Think Bike”, Orange Days w Warszawie gdzie Holandia zaprezentowała kulturalne, społeczne i gospodarcze obszary swojej aktywności, a także podobne imprezy zorganizowano w Gdańsku, Bydgoszczy, gdzie odbyła się pod patronatem Ambasady Królestwa Niderlandów wystawa „Dywany Kwiatowe”, na których obecny był radca rolny ambasady Antonie van Poppel<sup>69</sup>.

Stosunki kulturalne między Polską a Holandią współdziałają ze stosunkami gospodarczymi. Oba narody są zainteresowane zmieniającą się kulturą; w Holandii do krzewienia polskiej literatury, filmu, przedstawień teatralnych, festiwali, koncertów w znacznym stopniu przyczyniają się organizacje polonijne, które nie tylko w Holandii krzewią kulturę polską, ale także w Polsce organizują wiele ciekawych imprez, aby propagować kulturę holenderską, np. działalność Towarzystwa Polsko-Niderlandzkiego czy sceny Polskiej w Holandii.

#### IV.

Stosunki dyplomatyczne między Polską a Holandią zostały nawiązane w okresie międzywojennym. Celem polskiej polityki zagranicznej po I wojnie światowej było nawiązanie stosunków w sferze przemysłowo-handlowej. W okresie międzywojennym w obu państwach akredytowano przedstawicieli dyplomatycznych. W latach 1918–1945 Polskę w Holandii reprezentowało 8 przedstawicieli dyplomatycznych w różnej randze. Na uwagę zasługuje poseł Wacław Babiński, który objął urząd 16 czerwca 1931 r. po zajęciu Holandii przez Niemców. 19 maja 1940 r. został posłem przy Królewskim rządzie holenderskim w Londynie. Natomiast poseł Tytus Komarnicki, który objął urząd posła 1 października 1944 r. po wyzwoleniu Holandii

<sup>68</sup> <http://www.poolspodium.org/pl>, odczyt z dn.15.10.2012.

<sup>69</sup> <http://poland-pl.nlembassy.org/news>, odczyt z dn. 15.10.2012.

został posłem w Hadze. 15 czerwca 1945 r. Stefan Łubieński oficjalnie otworzył polski konsulat w Amsterdamie<sup>70</sup>.

Po II wojnie światowej rząd holenderski uznał Tymczasowy Rząd Jedności Narodowej w Warszawie i wyraził chęć współpracy i nawiązał z nim stosunki dyplomatyczne (nota Ambasady Holandii w Moskwie z dnia 14 lipca 1945 roku). Równocześnie rząd holenderski cofnął uznanie dla rządu polskiego na uchodźstwie w Londynie i nakazał likwidację przedstawicielstwa dyplomatycznego w Holandii, którzy nie rozumieci sytuacji politycznej<sup>71</sup>. Kontakty między Polską a Holandią odbywały się za pośrednictwem placówek dyplomatycznych obu państw w Moskwie. Obie strony zatwierdziły przedstawiciele dyplomatycznych w obu państwach w grudniu 1945 r. Posłem pełnomocnym reprezentującym Polskę w Hadze został dr Benedykt Elmer, natomiast władze polskie zgodziły się na pełnienie misji w Warszawie przez L.P. Peerbooma. Ocieplenie stosunków polsko-holenderskich nastąpiło w lipcu 1959 r., gdy przedstawiciele Ambasady Polskiej w Hadze zostali zaproszeni na oficjalne obchody odsłonięcia pomnika poświęconego 101. Amerykańskiej Dywizji Spadochronowej. Osobistością zaproszoną był gen. Stanisław Franciszek Sosabowski. W 1967 r. odbyła się oficjalna wizyta ministra spraw zagranicznych Królestwa Holandii Josepha Lunsa. W 1968 r. stosunki polsko-holenderskie uległy pogorszeniu nie tylko w sferze politycznej, ale i kulturalnej (odwołano wystawę w Amsterdamie „VII wieków Warszawy” a w Warszawie „Złoty wiek Amsterdamu”, a także odwołano polski tydzień w Groningen).

W latach 70. XX w. nastąpiło znaczne ocieplenie w stosunkach w sferze politycznej. Nowy okres w stosunkach bilateralnych rozpoczął się z upadkiem Władysława Gomułki i przejściem władzy przez Edwarda Gierka.

W latach 70. odbyło się wiele wizyt na szczeblu międzypaństwowym, które miały znaczący wpływ na polepszenie stosunków między Polską a Holandią. Do najważniejszych z nich należą:

1. konsultacje w Hadze w dn. 15–16 kwietnia 1970 r., gdzie delegacjom przewodniczyli wiceminister spraw zagranicznych Polski – Adam Willmann, a ze strony holenderskiej – dyrektor generalny MSZ – J.A. de Ranisz;
2. konsultacje w Warszawie w dn. 31 marca – 1 kwietnia 1971 r., delegacjom przewodniczyli ze strony polskiej – wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz, holenderskiej – ambasador ds. bezpieczeństwa europejskiego i stosunków Wschód – Zachód Maurites Felix Vigeveno<sup>72</sup>;

<sup>70</sup> A. Żelichowski, *Polsko-holenderskie stosunki polityczne w latach 1945–1970. Widziane z Hagi*. „Studia Polityczne” 2004, nr 15, s. 135–136.

<sup>71</sup> Ibidem, s. 237.

<sup>72</sup> J. Leska-Ślęzak, *Stosunki dyplomatyczne Polski i Holandii w latach 1918–2006*, „Cywilizacja i Polityka” 2008, nr 6, s. 191.

3. oficjalna wizyta w dn. 1–3 lipca 1974 roku ministra spraw zagranicznych Stefana Olszowskiego, który został przyjęty na audiencji przez królową Julianę, a także spotkanie z premierem Joopem den Uylem;
4. wizyta księcia Bernarda (małżonka królowej Juliany) w Warszawie w d. 7–11 października 1975 r., który spotkali się z premierem Piotrem Jaroszewiczem i przewodniczącym Rady Państwa Henrykiem Jabłońskim<sup>73</sup>;
5. w dn. 2–3 lipca 1975 r. w Hadze w Ministerstwie Spraw Zagranicznych odbyły się konsultacje polityczne; delegacjom przewodniczyli wiceminister spraw zagranicznych Józef Czyrek (Polska) a holenderskiej – dyrektor generalny ds. politycznych MSZ Marie Hubert Ruten;
6. oficjalna wizyta w Polsce w dn. 14–16 października 1975 r. ministra spraw zagranicznych Królestwa Holandii – Maxa van der Stoel<sup>74</sup>;
7. pierwsza oficjalna wizyta premiera Królestwa Niderlandów Andries A.M. van Agt z ministrem spraw zagranicznych Christopherem van der Klaauwem w dn. 19–22 września 1979 r.

W dn. 2–3 czerwca 1981 r. w Warszawie odbyły się polsko-holenderskie konsultacje polityczne dotyczące sytuacji w Polsce i dalszej współpracy. Polskę reprezentował wiceminister spraw zagranicznych Marian Dobrosielski a stroną holenderską sekretarz generalny ds. politycznych Ministerstwa Spraw Zagranicznych K. W. Reinink<sup>75</sup>. 22 października 1981 r. podpisano porozumienie w sprawie refinansowania polskiego zadłużenia. W latach 1981–1987 stosunki wzajemne uległy osłabieniu i dopiero w 1987 r. do Polski przybył we wrześniu minister spraw zagranicznych Holandii Hans van der Broek. W latach 80. Nastąpiło ożywienie kontaktów gospodarczych między Polską a Holandią. Przyczyniło się do tego powstanie Stowarzyszenia Ekspertów Polskich w Holandii w 1991 r. Celem STEP-u jest:

- wspieranie i pogłębiania kontaktów gospodarczych, kulturalnych i naukowych polsko-holenderskich oraz społeczności obu krajów;
- promocja Polski w Unii Europejskiej;
- działalność informacyjna na rzecz Polaków w Holandii<sup>76</sup>.

Działalność STEP-u i innych organizacji polonijnych w Holandii miała odzwierciedlenie w wizytach na szczeblu państwowym. W 1992 roku wizyta premiera Holandii Ruuda Lubbersa i ministra spraw zagranicznych Hansa van der Broeka, a w 1994 r. z wizytą oficjalną w Holandii przebywał prezydent Lech Wałęsa. W październiku

<sup>73</sup> Ibidem, s. 191.

<sup>74</sup> Ibidem.

<sup>75</sup> *Stosunki dyplomatyczne Polski. Informator*, t. I: *Europa 1918–2006*, red. K. Szczepaniak, A. Herman-Lukasik, B. Janicka, Warszawa 2007, s. 266.

<sup>76</sup> <http://www.poloniam.nl/content.php>.

1996 r. premier Polski Włodzimierz Cimoszewicz odwiedził Holandię. Dobre stosunki dyplomatyczne między Polską a Holandią umożliwiają uczestnictwo prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego w obchodach 50. rocznicy Planu Marsahalla w Hadze. Ważnym wydarzeniem w Polsce była wizyta królowej Niderlandów Beatrix wraz z małżonkiem księciem Clausem w dn. 2–4 lipca 1997 r. Podczas tej wizyty powstała idea powołania Niderlandzko-Polskiej Izby Gospodarczej. W efekcie 18 sierpnia 1998 r. powołano stowarzyszenie, do członkostwa, w którym zaproszono holenderskie i polskie firmy oraz indywidualnych przedsiębiorców<sup>77</sup>.

Podsumowując należy stwierdzić, że stosunki dyplomatyczne polsko-holenderskie mają bogatą historię. Uznanie przez Holandię Rządu Tymczasowego w Warszawie, a także mianowanie w 1945 r. przedstawiciela holenderskiego w Warszawie w randze posła Johana Jeronimusa Balthasara Boscha świadczyło o nawiązaniu na nowo stosunków między oba krajami i równocześnie poproszono rząd londyński o odwołanie swojego przedstawiciela w Holandii. W latach 1946–1970 stosunki polsko-holenderskie w głównej mierze determinowały zachowania polityczne nie tylko wewnątrzpaństwowe, ale także sytuacje międzynarodowe. Wszystkie przełomy we współpracy między obu państwami to: wydarzenia październikowe 1956 r. w Poznaniu, 1968 r. – kwestia żydowska, ocieplenie stosunków 1970 r. i szersza współpraca w dziedzinie kulturalnej, a następnie przerwa w stosunkach społecznych, politycznych i gospodarczych w latach 1981–1987. Koniec lat 80. XX w., a także początek XXI w. to okres zasadniczych zmian w stosunkach dyplomatycznych między Polską a Holandią. W tym czasie odwiedzali Holandię: prezydent Lech Wałęsa, Aleksander Kwaśniewski, premierzy: Włodzimierz Cimoszewicz, Jerzy Buzek, a także ministrowie spraw zagranicznych: Krzysztof Skubiszewski, Bronisław Geremek, Władysław Bartoszewski, Adam Rotfeld, Stefan Meller, Anna Fotyga. W Polsce w latach 1987–2006 oficjalne wizyty odbyli: królowa Beatrix, premierzy: Ruuda Lubbers, Willem Kok, Jan Peter Balkende, ministrowie spraw zagranicznych: Hans van der Broek, Joziasa van Arstsen, Jaap de Haop Scheffer, Bernard Rudolf Bot. Po przystąpieniu Polski 1 maja 2004 r. do UE nastąpiło zacieśnienie współpracy między Polską a Holandią we wszystkich dziedzinach życia społecznego, politycznego i gospodarczego.

Uogólniając myśli analityczne należy stwierdzić, iż Polskę i Holandię w stosunkach bilateralnych scala wspólna przeszłość historyczna, tradycja i postawa zachowań. Polacy chętnie odwiedzali i odwiedzają Holandię. Od XIX wieku stała się Holandia krajem, do którego chętnie emigrują Polacy ze względów ekonomicznych. Obecnie ok. 400 tys. Polaków przebywa w Holandii w celach zarobkowych. Wielu z nich przybyło tam z innych państw Unii Europejskiej, m.in. z Irlandii, Wielkiej

<sup>77</sup> J. Leska-Ślęzak, *Oficjalne formy kontaktów holendersko-polskich po 1989 roku*, „Cywilizacja i Polityka” 2005, nr 3, s. 144.

Brytanii. Chętnie zakładają działalność gospodarczą i konkurują w wielu branżach z rodowitymi Holendrami. Od lat 90. Polska Ambasada w Hadze zachęcała przedsiębiorców holenderskich do inwestycji w Polsce. W sferze kulturalnej polskie i holenderskie organizacje chętnie ze sobą współpracują i organizują w Holandii dni kultury polskiej, a w Polsce dni kultury holenderskiej. We wzajemnych stosunkach oba narody dążyły do dialogu, otwartości i wzajemnego poznania.